

Ryszard Popowski

Talent a włączenie społeczne osób z niepełnosprawnościami.

Podczas prowadzenia działalności na rzecz kultury artystycznej często pojawiają się pytania na temat sprawności artystycznych, uzdolnień, talentu, uwarunkowań ich rozwoju i okoliczności działania osób utalentowanych. Prowadząc animację kultury w środowisku osób z niepełnosprawnościami pojawiają się te same pytania, ale odpowiedzi są bardziej złożone, bo okoliczności osobowe, działania organizacyjne są odmienne, odbiegające od działań standardowych.

Wywołajmy na wstępie kilka pytań. Pytania są oczywiste, wynikające z ciekawości i często nieznanomości tego zjawiska. Jednocześnie są to też pytania zawierające stereotypowe wyobrażenia o osobach utalentowanych. Dlatego od razu, na wszelki wypadek, zamieszczam odpowiedzi mające źródło w moim 40 letnim doświadczeniu pracy z pełnosprawnymi osobami uzdolnionymi muzycznie, niekiedy utalentowanymi i w 24 letnim doświadczeniu w pracy z osobami z niepełnosprawnościami.

- Jak to jest z osobami utalentowanymi? – bardzo różnie, zawsze inaczej, to indywidualiści.
- Czy talent „do czegoś” jest gwarancją sukcesów życiowych? – nieprawda, może być przyczyną klęski.
- Czy osoby utalentowane uczy się łatwo? – trudno, niekiedy bardzo trudno. Trzeba włożyć w pracę z taką osobą wiele dodatkowego wysiłku. Uczenie osoby utalentowanej wymaga zrozumienia tego konkretnego talentu.
- Czy jedna osoba może mieć wiele całkiem różnych talentów? – tak.
- Czy osoby z niepełnosprawnością mogą być utalentowane? – tak.
- Czy to prawda, że osoby z niepełnosprawnością (najczęściej takie przeświadczenie dotyczy osób z autyzmem, czy inną niepełnosprawnością intelektualną) są „za to” utalentowane? – nieprawda!
- Czy osoba z niepełnosprawnością intelektualną może być utalentowana? – tak, ale należy to bardzo dokładnie wyjaśnić, bo to nie jest tak samo jak u osoby intelektualnie sprawnej.
- Czy osoby utalentowane, którym „i tak wszystko idzie łatwiej” trzeba wspierać? - trzeba wspierać z wielu powodów, ale nie wszystko idzie im łatwiej, czasem, z powodu inności „mają ciężiej”. W ogóle często „inni” z różnych powodów mają w życiu ciężiej.

To tylko kilka pytań, ale za to dużo problemów do rozważenia.

///

Zaciekawiają nas sprawy nieznanne, rzadkie, wyjątkowe, niezwykle, niekiedy zadziwiające. Interesujemy się także osobami, które z pewnych powodów właśnie takie są. Szczególne możliwości ludzi budzą zainteresowanie, zaciekawienie. Jest to zrozumiałe.

DO XXI wieku życie społeczne i indywidualne dostosowane było do uniwersalnego obszaru uśrednionych sprawności. Współcześnie większą uwagę poświęca się osobom o mniejszych dyspozycjach a także tym o dyspozycjach ponadprzeciętnych. Mamy dwa bieguny: biegun ograniczeń, niemożności i drugi wyjątkowych sprawności. Tym samym nastąpiło poszerzenie pola organizacji życia, uwzględnia ono większą różnorodność ludzkiej kondycji i możliwości. Ta, powszechna dzisiaj świadomość rozpiętości ludzkiej kondycji, znajduje odzwierciedlenie zarówno w organizacji edukacji jak i organizacji życia społecznego.

Oba bieguny mają wspólną treść, ale o przeciwstawnych wektorach – właśnie biegunowych. Mogą dotyczyć sprawności ruchowych, intelektualnych, wrażliwości, relacji społecznych. Oba bieguny wymagają szczególnych działań organizacyjnych, odbiegających od rozwiązań standardowych. Biegun niesprawności stawia zadania opiekuńcze i kompensacyjne, ale nie powinien się tylko na tym koncentrować, bo pełne życie jest bogatsze, o czym dalej. Biegun ponadprzeciętnych sprawności stawia nadzwyczajne zadania rozwojowe - naukowe, kulturalne, społeczne. Pośrodku mamy interior uniwersalnego życia społecznego.

Cztery pojęcia charakteryzują szczególne możliwości osób: predyspozycje, uzdolnienie, talent, geniusz. Wszystkie oznaczają dyspozycje ponadprzeciętne. Przyjmijmy, że powszechnie przyjęte jest następujące rozumienie zjawiska uzdolnień i talentu: niektóre (nieliczne) osoby w pewnych obszarach swojej aktywności, w podobnych okolicznościach wykonują działania w sposób sprawniejszy i o lepszej jakości od większości osób.

Przyjmując taką definicję można rozróżnić te pojęcia następująco: Predyspozycje są różnego rodzaju cechami, które są pożądane w pewnej działalności. Wysoki wzrost wskazuje na to, że osoba taka może mieć predyspozycje do kilku dyscyplin sportowych, ale sam wzrost nie jest wystarczający. Na predyspozycje złoży się kilka pożądanych dla danej działalności cech. W predyspozycjach nie ma działania, są tylko sprzyjające warunki. Uzdolnienie, to szczególne dyspozycje dopełnione umiejętnościami do efektywnego zajmowania się czymś. Oznacza to, że osoba ta sprawniej niż inne, w podobnych warunkach, realizuje pewien rodzaj zadania. Uzdolnienie jest zweryfikowane w praktyce. Talent do czegoś, to wykonywanie pewnych działań w jakości ponadprzeciętnej, nieosiągalnej powszechnie. Talentu nie można wypracować, można go wykorzystać, o ile się go ma. Geniusz wybiega w swych działaniach poza nasze uniwersalne wyobrażenia o ludzkich możliwościach. Najczęściej dotyczy to działań całkowicie nowych. Tak można to ująć w zarysie, ale w istocie zjawisko uzdolnień specjalnych, talentu, jest o wiele bardziej złożone. Ma trzy poziomy: mentalny (psychiczny), warsztatowy (wykonawczy) i skonkretyzowany w dziele (opublikowany, upubliczniony).

///

Uzdolnienie czy talent artystyczny, rozumiany jako szczególna wrażliwość i potencjalna operatywność twórczym artystycznym (poziom mentalny) może występować znacznie częściej niż wynika to z praktyki społecznej. Talent ujawnia się w działaniu, a gdy nie ma okazji do działania wiele z talentów, zapewne, pozostaje nie ujawnionych. W środowisku osób z niepełnosprawnościami, w

którym główny nurt życia biegnie wokół kompensacji i organizacji podstawowych aspektów życia, może być wiele takich osób, które nie miały okazji do odkrycia samych siebie w kontekście afirmującej życie sprawności – uzdolnienia, talentu. Bariery w rozbudowie warsztatu (dostęp do takiej edukacji oraz jej potencjał edukacyjny) nie przesądzają o tym, czy dana osoba ma wrażliwość artystyczną. Może się zdarzyć, że niektóre cechy osobowe nie pozwalają im z tych dyspozycji w pełni korzystać. Inaczej mówiąc - osoba może mieć predyspozycje, uzdolnienie nawet talent, ale nie da się u danej osoby rozwinąć, ukształtować zaawansowanego warsztatu artystycznego. Co ważne, taka sytuacja dotyczy także osób sprawnych intelektualnie. Brak rozwoju warsztatu może wynikać z kilku powodów – np. braku umiejętności pracy nad sobą (znany epitet: zdolny leń), czy braku zainteresowania czy wygaśnięcia motywacji do rozwijania tej dyspozycji.

Jedyną drogą do odkrycia dotąd ukrytych uzdolnień czy talentu jest podjęcie działań. Żeby zainicjować praktyczną edukację muzyczną nie trzeba mieć świadomości posiadania lub nieposiadania uzdolnień czy talentu. W amatorskim ruchu muzycznym ocena predyspozycji nie ma większego znaczenia. Żeby zajmować się graniem na instrumencie, wystarczy mieć zwyczajne, standardowe sprawności okołomuzyczne. Są powszechne, tak jak powszechne jest upodobanie do słuchania muzyki czy zamiłowanie do śpiewania. Koniecznie należy dodać, że jest wiele osób sprawnych, które z zamiłowaniem i z wielką wytrwałością zajmują się nauką gry, mimo tego, że ich osiągnięcia są niewielkie. Zjawisko to dotyczy także osób z niepełnosprawnościami. Upodobania, zainteresowania, marzenia są silniejsze i ważniejsze od poziomu realnych osiągnięć. Umieć grać troszeczkę (do czego nie jest potrzebny talent tylko dostęp do porządnego, prawdziwego instrumentu i nauczyciel) jest równie ważne i pożyteczne jak granie z dużą biegłością, do czego talent jest niezbędny. Jeżeli w trakcie nauki odkryjemy szczególną wrażliwość na materiał artystyczny to tym lepiej, widać uzdolnienia czy talent dają o sobie znać.

///

Wróćmy do głównego tematu - szczególnego przypadku jakim jest talent u osoby z niepełnosprawnością. Ilość wariantów jakie należy rozpatrzyć jest taka, ile jest różnych rodzajów niepełnosprawności, ich nasilenia i łączenia (niepełnosprawności sprzężone). Oznacza to, że każdą z takich osób należy ocenić indywidualnie, zwracając uwagę na sprawę zasadniczą: na ile rodzaj i stopień niepełnosprawności powiązany jest z działaniem, w realizacji którego osoba taka ujawnia talent. Przykład zaczerpnięty z życia najtrafniej to wyjaśni. Osoba niesprawna ruchowo, ale samodzielnie poruszająca się na wózku, może być utalentowanym malarzem. Bo nie ma bezpośredniego związku pomiędzy tymi obszarami życia. Ale taka osoba, która w swej działalności artystycznej chce malować obrazy 2 x 2 m (autentyczne! - gigantyczne bukiety) ma problemy warsztatowe, jak to sobie zorganizować. Mozół pracy warsztatowej (jazda wózkiem po podestach) nie ma związku z oceną ostatecznego efektu artystycznego i refleksji czy artysta ma talent malarski czy nie. Niepełnosprawność utrudnia przebieg realizacji wykonawczej dzieła, ale nie utrudnia powstania jego koncepcji i weryfikacji wykonawczej. Szybkość malowania w tego typu malarstwie nie ma znaczenia.

///

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa talentu osoby z niepełnosprawnością intelektualną. I tu posłużmy się przykładem z życia. Osoba dorosła z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym. Od lat w ECEKON uczy się gry na fortepianie. Postępy były powolne, zatem nie można mówić o efekcie szybkiego uczenia się, co charakteryzuje osoby uzdolnione muzycznie. W efekcie długiej nauki okazało się, że pan Sebastian opanował kilkadziesiąt melodii. Okazało się, a tego nikt się nie spodziewał, że pan Sebastian potrafi samodzielnie i efektywnie wyszukać na klawiaturze melodie, te, które go interesują, także te bardzo skomplikowane. Pan Sebastian gra te melodie oburącz – to

znaczy gra tylko melodie, nie gra akompaniamentu do tych melodii. Standardowo pianista gra melodię jedną ręką a drugą gra głosy towarzyszące. Pan Sebastian gra te melodie pod względem warsztatowym nietypowo, ale gra je szczególnie muzykalnie, czyli pięknie! Znam muzyka, który ma wyższe wykształcenie muzyczne, gra oburącz biegle, ale w sposób amuzykalny, kostyczny, nieestetyczny. Pan Sebastian jest utalentowany muzycznie, jest utalentowany w samej istocie piękna muzycznego określanego jako wrażliwość muzyczna - czyli muzykalność. Wiemy, że jego warsztat wykonawczy nie ulegnie dalszemu rozwojowi z powodu jego pewnych cech psychicznych. Natomiast z praktyki wynika, że skromny warsztat wykonawczy pana Sebastiana jest wystarczający, by sprawić radość i dawać satysfakcję estetyczną słuchaczom koncertów środowiskowych. W tym sensie i w tym wymiarze pan Sebastian jest utalentowany muzycznie. Jego talent muzyczny został „odkryty” w wyniku podjęcia edukacji, a wtedy był już osobą dorosłą.

Pan Sebastian posiada także talent malarski. Także i w tym przypadku należy wskazać na jego specyfikę. Prace są jednotematyczne. To zawsze są abstrakcyjne kompozycje złożone z barwnych kształtów, głównie pasów. Są harmonijne – elementy współgrają, spójne – dają wrażenie jedności i zamknięcia kompozycji, są estetyczne. Ponieważ nie zawierają elementów świata realnego, nie sposób ocenić kondycji psychicznej autora. Ze względu na prostotę kompozycji i technikę malarską (pasty) nie sposób ocenić rozpiętości (różnorodności) jego warsztatu artystycznego. Ten, który używa, jest wystarczający i odpowiedni do treści obrazu. Pan Sebastian nie jest w pełni samodzielny, nie można z nim porozmawiać o muzyce czy malarstwie, ale można doświadczyć jego prac dających pełną satysfakcję estetyczną odbiorcom. Jest utalentowany w samej istocie sztuki - jego warsztat artystyczny jest skromny, ale wystarczający dla działalności praktycznej. Jego prace zdobią placówki, są prezentowane w galeriach środowiskowych, występuje jako pianista w kawiarence prowadzonej przez Niepubliczną Szkołę Przesposabiającą do Pracy przy PSONI Koło w Gdańsku, bierze udział w koncertach organizowanych przez ECEKON. Obecny w kulturze środowiskowej, współobecny w kulturze powszechnej, współtwórczy.

///

W społeczności ECEKON jest około 70 osób z niepełnosprawnościami, głównie z niepełnosprawnością intelektualną. Tak jak w każdej społeczności, tak i w tej, jest wiele osób, które w tej grupie wyróżniają się wrażliwością muzyczną, też uzdolnieniami muzycznymi. Ale jest też w ECEKON osoba, która, mimo niepełnosprawności intelektualnej odnosi znaczące sukcesy, porównywalne do osiągnięć osób sprawnych. Edukację Dominika (dzisiaj to osoba dorosła) wspierał duży zespół nauczycieli. W tej edukacji otrzymał znaczne wsparcie indywidualne, charakterystyczne dla edukacji osób z niepełnosprawnościami, ale także charakterystyczne dla edukacji uczniów uzdolnionych czy utalentowanych. Niektóre osoby z niepełnosprawnościami korzystają z pomocy nauczyciela wspierającego – jego zadaniem jest kompensacja trudności edukacyjnych. Dominik otrzymał takie wsparcie, ale w ECEKON otrzymał także dostęp do muzycznej edukacji indywidualnej, co jest standardem w szkolnictwie muzycznym z jakiego korzystają osoby sprawne. Wyróżnia go także to, że uczęszczał aż do dwu klas jednocześnie – śpiewu i akordeonu. Uczy się gry na akordeonie w klasie Krzysztofa Najdy i śpiewu w klasie Ireny Jasman. (Uczeń w szkole muzycznej uczy się grać tylko na jednym instrumencie). W Szkole Podstawowej nr 44 im. Adama Mickiewicza indywidualną opieką, także pozaszkolną, konieczną ze względów rodzinnych, otoczyli go nauczyciele Maciej i Małgorzata Barańscy. W XIX Gimnazjum w Gdańsku w trybie indywidualnym wspierały Dominika nauczycielki Bożena Jastrzębowska i Ewa Socik. Pani Jolanta Muszytowska zorganizowała w Gimnazjum XIX zbiórkę pieniędzy na zakup profesjonalnego akordeonu dla Dominika. Cała społeczność szkoły, uczniowie i nauczyciele włączyli się w pozyskanie środków na zakup instrumentu. Wreszcie Dominik mógł podjąć trud samoedukacji, co było niezbędne dla rozwoju umiejętności wykonawczych. Proszę zwrócić uwagę,

że mówimy o samoedukacji muzycznej osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Własny instrument, i to dobrej jakości, w sposób zdecydowany wpłynął na rozwój jego umiejętności muzycznych. Obecnie Dominik uczęszcza do Zespołu Szkół Specjalnych w Gdańsku, przy ul. Wita Stwosza, talent Dominika wspiera nauczycielka muzyki Karolina Mazerska, która zgłosiła Dominika do konkursu *Talent dla Wspólnoty*.

Dominik ma w dorobku liczne koncerty jako wokalista, w tym w Teatrze Muzycznym w Gdyni podczas Gali Gdynia Bez Barrier. Jest liderem kapeli ludowej ECEKON Karno, w której gra na akordeonie. Kapela ma za sobą występy podczas festynów czy festiwali na Kaszubach. Do jego rozwoju muzycznego przyczyniły się także zaproszenia do występów na rzecz środowiska osób niewidzących od Polskiego Związku Niewidomych – Okręg Pomorski oraz od Urszuli Roguskiej, Prezes Stowarzyszenia Miłośników Pieśni Patriotycznej, Klubu Seniora Motława, Domu Pomocy Społecznej Ostoja. Edukację Dominika koordynują Mirosława Lipińska i Ryszard Popowski – kierownictwo ECEKON.

To duży krąg nauczycieli, szkół, organizacji – to krąg, w którym Dominik Sikora, osoba z niepełnosprawnościami znalazła wsparcie i rozwinęła swoje uzdolnienia. W tym obszarze działalności edukacji Dominik osiągnął nie tylko poziom zaawansowania charakteryzujący osoby sprawne, ale ujawnił charyzmę sceniczną, co jest cechą talentu. Dobrze to oddaje epitet - talent sceniczny, Dominik ma go bez wątpienia.

W swej edukacji przeszedł znacznie dłuższą drogę niż osoba uzdolniona, która uczy się na ogół szybko i łatwo. Edukacja Dominika przypomina - postępując się alegorią - działanie ciekawego świata naukowca, który biega po wielkiej bibliotece, porywa z półek książki, czyta z każdej po kilka zdań. By czytać używa jednego w miarę zdrowego oka a czyta przy pomocy lupy. Taki oto jest obraz naszego ucznia. Zaproponowaliśmy mu akordeon z dwu powodów. Lubi pewien typ repertuaru muzycznego. Drugi powód to waga instrumentu. Z akordeonem trudno biegać. Można powiedzieć, że akordeon przykuł go do systematycznej nauki. Powiedzmy „systematycznej” – to będzie trafniejsze. Żywioł ciekawości i brak możliwości spowolnienia tego wiru, konieczność ukierunkowania na nurt spójnego działania, stał się dla nauczycieli Dominika wyzwaniem. Zespolecie tego wiru w spójną narrację edukacyjną i wykorzystanie jego potencjału, jest sukcesem wynikającym ze współpracy wielu nauczycieli, trzech szkół, kilku organizacji społecznych i ECEKON.

///

28 grudnia 2017 roku Dominik Sikora otrzymał jedno z trzech GRAND PRIX w Konkursie *Talent dla Wspólnoty*. Konkurs towarzyszył Konferencji - *Talent dla Wspólnoty – Czy polska szkoła jest kuźnią talentów?* zorganizowanej przez Fundację Wiem i Umieję, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego oraz NSZZ „Solidarność” UG.

Nagroda w postaci statuetki *Bożydara* ma nie tylko walor osobisty, tak ważny dla Dominika, ale też ma ogromną wartość społeczną. Zwraca uwagę na pewną odrębność i specyfikę występowania i funkcjonowania uzdolnień wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną, zwraca uwagę na specyfikę ujawniania, rozwoju i wykorzystania talentu u osób z niepełnosprawnościami.

Jest to też wielki sukces koncepcji wsparcia i rozwoju osobistego osoby z niepełnosprawnością intelektualną, rozwoju jego talentu w kontekście uspołeczniającej edukacji kulturalnej, w której od ośmiu lat wyrasta Dominik – jest praktyczną realizacją postanowień Konwencji ONZ z roku 2006 *O Prawach Osób Niepełnosprawnych*. Szczególnie punktu 2., który stanowi: „Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu zapewnienia, że osoby niepełnosprawne będą miały możliwości rozwoju i wykorzystywania potencjału twórczego, artystycznego i intelektualnego, nie tylko dla własnej korzyści, ale także dla wzbogacenia społeczeństwa.” W edukacji tej należy uwzględnić specyficzne,

niestandardowe możliwości i zachowania uczniów determinowane ich stałymi cechami indywidualnymi, odmiennymi od tego co znamy z życia powszechnego. Konwencja gwarantuje im prawo do odrębności komunikacji i ekspresji, stanowi o tym punkt 4 artykułu 30.

Nagroda przyznana Dominikowi Sikorze przez Kapitułę Konkursu *Mam Talent* potwierdza wartość i znaczenie **edukacji aspiracyjnej**, dostosowanej do cech indywidualnych osób z niepełnosprawnościami a wdrażanej w ECEKON w Gdańsku.

///

Organizatorom konferencji i organizatorom konkursu, Kapitułe Konkursu Talent *dla Wspólnoty*, w imieniu społeczności osób z niepełnosprawnościami wyrażam najserdeczniejsze podziękowania za zorganizowanie konferencji i konkursu a w tym dostrzeżenie talentów u osób z niepełnosprawnościami.

Wszystkim laureatom Konkursu *Talent dla Wspólnoty* przekazuję, w imieniu społeczności ECEKON, serdeczne gratulacje. Laureatom życzymy wielu sukcesów osobistych i równie wielu sukcesów pro publico bono.

Dr hab. Grzegorzowi Grochowskiemu, Prezesowi Fundacji Wiem i Umiem, najgorętsze podziękowania za podjęcie i propagowanie tej tak ważnej problematyki edukacyjnej. Jak się okazuje, dotyczy ona także osób z niepełnosprawnościami.

///

PS. Ostatnio spytałem Dominika czy może wziąć udział w koncercie w piątek o 11. Ależ panie Ryszardzie – odpowiedział już pełnoletni Dominik - ja jestem w tym czasie w szkole i nie mogę opuszczać lekcji, zależy mi na tej szkole. Czy można było otrzymać lepszą odpowiedź?

///

Powracają pytania - Do jakiego stopnia Dominik rozwinie swój warsztat artystyczny, jaki osiągnie poziom: amatorski, uniwersalny zawodowy, wybitny? Czy i jak Dominik będzie wykorzystywał swoje umiejętności muzyczne wsparte talentem w życiu dorosłym? Czy będzie potrzebował wsparcia artystycznego i organizacyjnego ECEKON, czy „pójdzie sobie w świat”? Może będzie chciał z nami pozostać i działać pod naszym szyldem? Wybór należy do Dominika.

Wypowiedź Dominika Sikory do mediów – telewizja osiedlowa.

Dziękuję społeczności Gimnazjum nr XIX w Gdańsku za zakup akordeonu. Dzięki niemu mogę rozwijać swoją pasję i talenty. Dzięki instrumentowi, który otrzymałem od Państwa, mogłem dużo ćwiczyć i brać udział w koncertach. 11 grudnia 2017 roku otrzymałem Grand Prix i statuetkę *Bożydara* w konkursie *Talent dla Wspólnoty*. Konkurs zorganizowała Fundacja Wiem i Umiem. Państwa dar pomógł mi osiągnąć ten sukces.

Autor jest kierownikiem merytorycznym i metodycznym ECEKON.

Kontakt:

dr Ryszard Popowski

ryszard.popowski@onet.pl, tel: 606 409 160

www.ecekon.pl